

5000 zł dla przedsiębiorcy, 550 000 zł dla Bayer Full

15 listopada 2020

Rząd pochwalił się nowym programem wsparcia, który tym razem przeznaczony jest dla ludzi kultury. Czy właśnie wzbił się na wyżyny absurdu?

Budżet Funduszu Wsparcia Kultury wynosi 400 milionów złotych, skorzystają z niego 2064 „podmioty artystyczne”. Środki te mają pomóc w zachowaniu ciągłości działalności artystycznej i utrzymaniu miejsc pracy. Pieniądze otrzymają znani aktorzy, muzycy oraz instytucje kulturalne.

Kto otrzyma pieniądze oraz o jakich kwotach mowa?

Pół miliona złotych dofinansowania ma zagwarantowane Kamil Bednarek, Grzegorz Hyży otrzyma 449 tysięcy złotych, Igor Herbut 428 620 złotych. Wokalistka Sarsa otrzyma 348,6 tysiąca złotych, Bracia Piotr Cugowski – 121,9 tysięcy zł, a Papa D Paweł Stasiak – 400 tysięcy zł.

Firma Justyny Steczkowskiej może liczyć na dotację w wysokości 179 tysięcy złotych, Piotr Kupicha na ponad 232 tysiące a Bayer Full otrzyma łącznie 550 tysięcy złotych! 150 tysięcy trafi do Sławomira Świerzyńskiego – lidera zespołu, jego żona – Renata Świerzyńska z Bayer Full Impresariat otrzyma z kolei 400 tysięcy złotych.

Pomoc otrzymają też Małgorzata Foremniak – 77 270 złotych, Piotr Polk 259 848 złotych, Rafał Królikowski – 88 287 złotych czy Michał Koterski – 52,4 tysiąca złotych.

Fundacja Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury otrzyma 1,8 miliona złotych, zaś Studio Buffo Janusza Józefowicza – 2 miliony złotych.

Na liście są też nazwiska dziennikarzy. Dariusz Maciborek

dostanie 513 tysięcy złotych, Marcin Kydryński – 158 tysięcy złotych, a Jarosław Kret – 24,5 tysiąca złotych.

Jak to się ma do pomocy dla mikroprzedsiębiorców wynoszącej kilka tysięcy złotych i stanowiącej ułamek procenta wszystkich kosztów ponoszonych przez tych ludzi?

Jest ogromna różnica pomiędzy „gwiazdą”, które może obecnie zarabia mniej, ale przez lata zarabiała co najmniej setki tysięcy złotych z chałturzenia gdzie się da, a kimś, kto cały czas jest na etapie dorabiania się. Takich ludzi są w Polsce miliony, a rząd właśnie skopał ich po twarzy.

Ciekawe jest to, że po pieniądze od PiS zgłosiła się między innymi Krystyna Janda, jedna z czołowych postaci krytykujących obecny rząd i Polskę. Jak widać honor kończy się tam, gdzie zaczyna się liczenie kasy.

To pokazuje z jak kuriozalną sytuacją mamy w tym momencie do czynienia. Co na to „zwykli” Polacy?

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl